Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 23/2008 • Katowice, 4 czerwca 2008 r.

ISSN 1732-3940

Poczta jednak zastrajkowała

Zdj.: Paweł Chabiński

„Solidarność" i kilka innych związków działających w Poczcie Polskiej rozpoczęły w nocy z poniedziałku na wtorek bezterminowy strajk. Pocztowcy domagają się podwyżek wynagrodzeń o 400 zł brutto od początku roku.

Rozwijają „S" w handlu

W najbliższy weekend Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" rozpocznie kilkumiesięczną akcję pozyskiwania członków Związku.

W piątek, sobotę i niedzielę związkowcy będą odwiedzać warszawskie markety, rozdawać ulotki i rozmawiać z pracownikami sieci handlowych o tym, że warto być członkiem Związku.

Czytaj na stronie 4

W NUMERZE:

W obronie pracowników częstochowskich szpitali

10 czerwca w Częstochowie odbędzie się demonstracja w obronie pracowników zwalnianych z trzech miejskich szpitali, które połączone zostaną w jedną placówkę.

Decyzja o zorganizowaniu ogólnopolskiej demonstracji jest odpowiedzią związkowców na plany prywatyzacji służby zdrowia.

Czytaj na stronie 5

Była pikieta, jest porozumienie

Sukcesem „Solidarności" zakończyły się rozmowy związkowców z przedstawicielami koncernu Axeon, do którego należy gliwicki Zakład Montażu Układów Zasilających.

Najważniejsze deklaracje pracodawcy to podwyżka wynagrodzeń i zaprzestanie szykanowania za działalność związkową.

Czytaj na stronie 5

KRÓTKO

28 maja (Świnoujście). Po ciężkiej chorobie zmarł **Lechosław Goździk**, przywódca strajku na

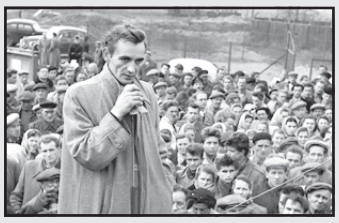

Żeraniu w październiku 1956 roku. Goździk w październiku 1956 stał się faktycznym przywódcą robotników Żerania i główną postacią ruchu robotniczo-inteligenckiego stolicy. Pełnił wtedy funkcję I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR w Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu. Występował na wszystkich wiecach na Politechnice Warszawskiej, gdzie przemawiał do studentów w imieniu robotników. Lechosław Goździk popierał **Władysława Gomułkę**, widząc w nim szansę na przeprowadzenie reform, chociaż sam miał zupełnie inną wizję Polski. Był zwolennikiem utworzenia rad robotniczych i liberalizacji stosunków w kraju. W wyborach 1957 roku startował z listy Frontu Jedności Narodu. Został jednak celowo umieszczony przez aparat kierowniczy PZPR na odległym miejscu listy, co - w związku z powszechnym w PRL głosowaniu bez skreśleń - pozbawiało go z góry szansy na dostanie się do Sejmu, nawet gdyby wybory nie zostały sfałszowane. Goździk, który już przed wyborami krytykował Gomułkę, stał się dla władz niebezpieczny i w roku 1959 został usunięty z partii. Niedługo potem pozbawiono go pracy. Goździk wyjechał na Pomorze Zachodnie i zajął się rybołówstwem.

***

4 czerwca (Warszawa). Wchodzi w życie przyjęta przez Sejm w marcu tego roku nowelizacja ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, dzięki której pracodawcy będą mogli dofinansować swoim pracownikom wczasy także za granicą, a nie - jak dotychczas - tylko te spędzone w kraju. Nowelizacja dostosowuje przepisy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z marca 2007 roku. Trybunał orzekł wówczas, że przepisy pozwalające na dopłaty do wypoczynku pracowników wyłącznie do wczasów w kraju są niezgodne z konstytucją. Trybunał podzielił stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich, że prowadzi to do znacznego "ograniczenia wolnego wyboru miejsca spędzania wypoczynku przez pracowników objętych zakładowym funduszem świadczeń socjalnych". Taka regulacja pomoże spędzić urlop za granicą także osobom gorzej sytuowanym. Na nowym rozwiązaniu skorzystają również te osoby, które zechcą uczestniczyć np. w zagranicznych kursach językowych lub wysłać na nie swoje dzieci. Nowe rozwiązania nie są z pewnością korzystne dla właścicieli krajowych ośrodków wypoczynkowych i pensjonatów, którym przybędzie znacząca konkurencja w walce o wyjazdy dofinansowywane z ZFŚS. Urlopy zagraniczne są często podobne cenowo, a wygrywają zwykle pogodą.

LICZBA TYGODNIA...

10,5 proc...

- tyle wyniosło w kwietniu w Polsce bezrobocie, wobec 11,1 proc. w marcu.

Jak poinformował w zeszłym tygodniu Główny Urząd Statystyczny, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy w końcu kwietnia 2008 r. wyniosła 1.605,7 tys. osób i była niższa niż przed miesiącem o 96,5 tys. osób (tj. o 5,7 proc.). W ujęciu rocznym obniżyła się ona o 497,4 tys. (przed rokiem zanotowano jej spadek o 600,5 tys.).

Z kolei według Eurostatu, który stosuje inną metodę pomiaru bezrobocia, w kwietniu bez pracy pozostawało 7,7 proc. Polaków (tyle samo co w marcu).

NAPISANO

Francja otworzy swój rynek pracy

(Gazeta Prawna, Izabela Rakowska-Boroń, 29 maja 2008 r.)

Od 1 lipca tego roku Francja otworzy rynek pracy dla Polaków. To dziesiąty kraj starej Piętnastki, który zdecydował się na taki krok.

Nie ma konieczności utrzymywania przez Francję obecnych obostrzeń w zatrudnianiu pracowników z państw, które od 2004 roku wstępowały do UE - podkreślał **Nicolas Sarkozy**, prezydent Francji.

Jan Rutkowski, główny ekonomista Banku Światowego, jest podobnego zdania. Podkreśla, że dotychczas nie sprawdziły się czarne wizje dotyczące zalewu europejskich rynków pracy tanią siłą roboczą z Polski. Co więcej, Polacy, którzy wyjechali do pracy do krajów Unii, przyczynili się do wzrostu PKB tych państw. Potwierdzają to ministrowie pracy Irlandii, Wielkiej Brytanii i Szwecji - krajów, które wprowadziły swobodny przepływ pracowników od maja 2004 roku.

- Dlatego nie rozumiem obaw Niemców czy Belgów, którzy wciąż upierają się przy całkowitym zamknięciu swojego rynku pracy - uważa Jan Rutkowski.

W opinii **Janusza Grzyba**, wicedyrektora departamentu migracji w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, nie należy obawiać się tzw. drenażu mózgów, a więc masowej emigracji naszych specjalistów. Jego zadaniem, systematyczne otwieranie rynków pracy przez państwa UE spowodowało utrwalenie preferencji dotyczących wyjazdów Polaków. Większość pojechała na Wyspy Brytyjskie.

Podobnego zdania jest **Andrzej Sadowski**, ekspert z Centrum im. Adama Smitha. Uważa, że otwarcie francuskiego rynku pracy przyczyni się do poprawy sytuacji na naszym rynku pracy. Polacy nie będą jednak masowo wyjeżdżać do tego kraju, m.in. ze względu na barierę językową.

- Aby skusić Polaków do wyjazdu, oferta francuska musiałaby przebić płacowo brytyjską - uważa Andrzej Sadowski.

Polacy, którzy zdecydują się na wyjazd do pracy do Francji, muszą pamiętać, że do końca czerwca konieczne jest uzyskanie pozwolenia na pracę. Mimo jego uzyskania nie mogą pracować m.in. jako: agenci ubezpieczeniowi, notariusze, komornicy, kierowcy transportu bankowego, dyrektorzy przedsiębiorstw kolportażu prasy, organizatorzy imprez, pracownicy i urzędnicy centralnej i lokalnej administracji państwowej oraz dyplomacji, policji, wojska (z wyjątkiem Legii Cudzoziemskiej), wymiaru sprawiedliwości i urzędów podatkowych.

Jeszcze tylko Niemcy, Belgia, Dania, Austria, Malta i Szwajcaria nie otworzyła rynków pracy dla pracowników z krajów nowej Unii. Zapowiadają korzystanie z okresów przejściowych w stosowaniu unijnej swobody przepływu pracowników do 2011 roku.

Z głębokim żalem przyjąłem informację o śmierci

Ś. P. EWALDA SOSNY

– wieloletniego przewodniczącego NSZZ „Solidarność” KWK Andaluzja, delegata na Walne Zebranie Delegatów i Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”.

Rodzinie i Przyjaciołom

składam wyrazy najgłębszego współczucia.

Piotr Duda
Przewodniczący Zarządu Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Katowice

29 maja odbyły się wybory uzupełniające do Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność" KZK GOP. Funkcję zastępcy przewodniczącego komisji będzie pełnił **Marek Janik**, a skarbnika **Danuta Kowalik**.

BT Jaworzno

Na stawie "Grajdołek" w Jeleniu odbyły się coroczne zawody wędkarskie z okazji Dnia Dziecka organizowane przez NSZZ "Solidarność" Zakładu Górniczego „Sobieski”

wchodzącego w skład Południowego Koncernu Węglowego.

W zawodach wzięło udział 75 młodych amatorów wędkowania. W grupie dzieci do lat 10 pierwsze miejsce zajął **Kacper Odrzywołek**. Wśród starszych najlepszy był **Zbigniew Koński**.

Zwycięzcy dostali puchary i dyplomy. Najmłodsi wędkarze otrzymali dodatkowo okolicznościowe medale, a wszystkie dzieci biorące udział w zabawie nagrody rzeczowe. Gratulacje zawodnikom składali przewodniczący NSZZ Solidarność w PKW S.A. ZG "Sobieski" **Waldemar Sopata**, prezes PKW pan Andrzej Szymkiewicz wraz ze swoim zastępcą **Teresą Rajcą - Bisztygą** oraz dyrektor ds.pracy w ZG "Sobieski" **Piotr Lichota**.

Solidarność ZG "Sobieski" serdecznie dziękuje sponsorom imprezy: PKW S.A. i SKOK Jaworzno.Wyrazy wdzięczności przekazuje również Zarządowi Stawu "Grajdołek" za udostępnienie łowiska i przygotowanie zawodów oraz dyrekcji Zakładu Górniczego "Sobieski".

BT Zawiercie

Do wszystkich działających w FUM Poręba organizacji związkowych postanowiła wstąpić **Beata Kubiczek**, dyrektor tej spółki ds. ekonomiczno-finansowych. Starała się przy tym nie przyjmować do wiadomości, że statut "Solidarności" wyklucza możliwość członkostwa w kilku organizacjach związkowych. Nagłe zainteresowanie pani dyrektor związkami zawodowymi było o tyle dziwne, że wcześniej dała się poznać z wrogiego podejścia do pracowników FUM, których z lubością nazywała nierobami.

- Cały czas powtarzała, że trzeba nas nauczyć pracować, choć tylko dzięki pracy i determinacji załogi nasza firma jeszcze istnieje - przypomina **Mirosława Juńczyk**, przewodnicząca "Solidarności" FUM Poręba.

Tymczasem co do zaangażowania w pracę samej dyrektor Kubiczek było wiele zastrzeżeń. Natomiast niespodziewana, acz ponoć gorąca, jej miłość do związków zawodowych ujawniła się, gdy statutowe władze spółki postanowiły zająć się m.in. czasem pracy pani dyrektor, który dość poważnie odstawał od kodeksowej normy.

Co ciekawe, planując wstąpienie w szeregi związkowe pani dyrektor wysłała sekretarkę, by ta przyniosła jej deklarację członkowską.

- Wyjaśniłam, że w FUM deklaracje "S' wypełnia się na miejscu w siedzibie związku - mówi Mirosława Juńczyk.

Po dwóch bezowocnych wizytach sekretarki w siedzibie zakładowej "Solidarności" pojawiła się sama zainteresowana i wypełniła deklarację. Dowiadując się, że nie oznacza to jeszcze przyjęcia w związkowe szeregi - konieczna jest bowiem uchwała komisji zakładowej.

- Większość członków komisji, pamiętając antypracownicze zachowanie pani dyrektor, zapewne byłaby przeciwna przyjęciu jej do "Solidarności" - stwierdza Mirosława Juńczyk. - Jednak cała sprawa stała się bezprzedmiotowa, gdy dowiedzieliśmy się, że ona została wcześniej przyjęta do Metalowców. Statut naszego związku jednoznacznie zakazuje podwójnego członkostwa.

Wczoraj Beata Kubiczek dostała pismo informujące o formalnych przeszkodach uniemożliwiających jej członkostwo w NSZZ "Solidarność". Sama pani dyrektor twierdziła natomiast, że może należeć nie tylko do dwóch, ale nawet dziesięciu związków zawodowych. Zapewne może nawet do piętnastu, ale na pewno nie do "S".

***

Zdecydowana większość związkowców "Solidarności" z zawierciańskich placówek pocztowych przyłączyła się do rozpoczętego we wtorek ogólnopolskiego strajku, choć do części rozproszonych po rozległym terenie pracowników nie dotarły żadne konkretne informacje dotyczące przebiegu protestu.

- Od rana dzwonili zdezorientowani związkowcy z pytaniem co mają robić w czasie strajku - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" w Zawierciu. - Najprostszą odpowiedzią byłoby, że nic, ale nie chodziło tylko o powstrzymanie się od pracy, ale również nagłośnienie problemów poczty i związkowych postulatów.

Strajkujący pocztowcy zgodnie podkreślają, że walczą o godne płace oraz przyszłość swojej firmy, którą w ciągu kilku najbliższych lat czeka liberalizacja rynku pocztowego i tym samym rywalizacja z potężnymi konkurentami. Aby w tym starciu odnieść sukces Poczta Polska musi być silnym przedsiębiorstwem, a nie miejscem ciągłych eksperymentów organizacyjnych, w którym dodatkowo nie szanuje się załogi.

(zaw)

Czas cenniejszy od pieniędzy

Dzień dziecka, to dzień, w którym uświadamiamy sobie, jak wiele radości i miłości otrzymujemy od naszych pociech.

W tym dniu na chwilę zapominamy o tym, że pogodzenie pracy zawodowej z wychowaniem dzieci jest ogromnym wyzwaniem. Może podpowiedzią dla mam i tatusiów będzie idea coraz bardziej popularnych, również w Polsce, banków czasu.

Jedyne co jest potrzebne, by podzielić się z innymi własnymi umiejętnościami to chęci i czas. W zamian, bez użycia pieniędzy i kart kredytowych, możemy dostać to, czego właśnie potrzebujemy. Godzina jednej usługi za godzinę innej. Czytanie dzieciom za naukę francuskiego lub pomalowanie garażu. W banku czasu lekcja pływania jest warta tyle, co posprzątanie mieszkania lub upieczenie tortu, a nawet porada prawna.

W Polsce banki czasu działają już w Opolu i we Wrocławiu. Sięgają po nie również organizacje pozarządowe, które powstały właśnie po to, by wspierać innych, tak jak Fundacja MaMa. Bank Czasu Matek cieszy się coraz większą popularnością, a korzystające z niego panie pomagają sobie w codziennych obowiązkach.

Nie lubię prasować, ale chętnie popilnuję dziecka

Zdaniem **Edyty Odyjas** - przewodniczącej MOZ NSZZ "S" w Sądzie Rejonowym Katowice-Zachód, która wychowywanie czteroletniego **Szymona** i dwuletniej **Oliwi** łączy z pracą zawodową i działalnością związkową, banki czasu to świetny pomysł.

Edyta i Robert Odyjas wiedzą, jak trudno pogodzić wychowywanie dzieci z pracą zawodową i działalnością związkową

- Największym problemem, z jakim musimy się uporać to zapewnienie dzieciom opieki. Niedługo pójdą do przedszkola, a ja bardzo wcześnie zaczynam pracę. Gdyby znalazł się ktoś, kto bezpiecznie je tam zaprowadzi, byłaby to dla nas ogromna korzyść - mówi Edyta i deklaruje, że w zamian mogłaby się zaopiekować innymi dziećmi, zabrać je w sobotę na spacer lub zorganizować ciekawą zabawę. Młoda mama dodaje, że gdyby ktoś wyręczył ją w prasowaniu, którego nie cierpi, chętnie zrobiłaby mu zakupy. Edyta przyznaje, że w swoim środowisku nie spotkała się jeszcze z bankiem czasu, ale bardzo ceni sobie sąsiedzką pomoc i życzliwość.

Pani **Anna** z Katowic samotnie wychowuje córkę. - Muszę pomalować całe mieszkanie i jest to dla mnie duży stres - opowiada pani Ania. Podkreśla, że za szybki i sprawny remont mogłaby zaproponować opiekę nad dzieckiem lub osobą starszą.

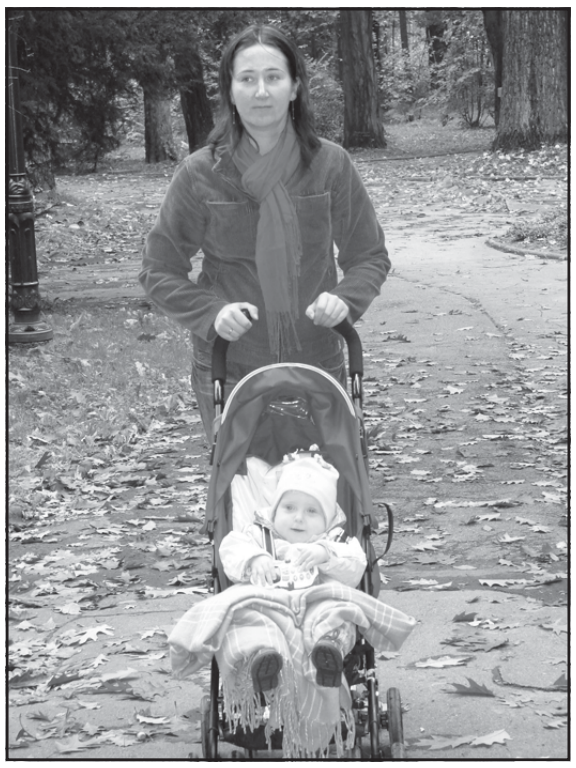

Zdaniem Agnieszki Lenartowicz-Łysik, korzystanie z banku czasu może być lepszym rozwiązaniem, niż korzystanie z banku opiekunek, gdyż lepiej znamy osobę, której powierzamy dziecko. (Zuzi pomysł mamy najwyraźniej się podoba).

Agnieszka Lenartowicz-Łysik z Biura ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej i mama dwuletniej **Zuzi**, również jest zdania, że banki czasu to dobra inicjatywa. Agnieszka deklaruje, że w podziękowaniu za opiekę nad Zuzią mogłaby popilnować innego dziecka lub udzielić lekcji angielskiego. - Bank czasu mógłby się sprawdzić jako forma wymiany opieki nad dziećmi. To może być ciekawsze rozwiązanie, niż korzystanie z banku opiekunek, gdyż lepiej znamy osobę, której powierzamy pociechę. Można również zastanowić się nad pomocą w organizowaniu transportu, czy zakupów - mówi Agnieszka.

Jej zdaniem, banki czasu mogą zaistnieć w dużych aglomeracjach, w osiedlach, w których mieszka dużo kobiet aktywnych zawodowo. Bardzo często pochodzą one z mniejszych miejscowości i są oderwane od swoich rodzin, a tym samym pozbawione pomocy mam i babć. - Równocześnie są to panie, które posiadają cenne umiejętności związane z życiem zawodowym, takie jak organizacja pracy, planowanie czasu i podział obowiązków - dodaje Agnieszka Lenartowicz-Łysik.

Wymiana umiejętności

Inwencja w oferowaniu własnych umiejętności może być nieograniczona. - Wszystko zależy od osobowości każdego człowieka i od tego, co najlepiej lubi robić - dodaje Edyta Odyjas. Na stronie internetowej opolskiego banku czasu można znaleźć nawet doradztwo kosmetyczne, budowlane i żywieniowe, a w pracach domowych widnieje m.in. szydełkowanie, wyprowadzanie psa i pielęgnacja roślin.

Idea banków czasu nie jest nowa i dotarła do Polski z Zachodu. W Stanach Zjednoczonych w podobny sposób pomagają sobie ludzie starsi, którzy stworzyli program "Member to Member". Natomiast w Leicester City i Rutland w Wielkiej Brytanii działa Fundacja Nowej Ekonomii, która inicjuje projekty pozwalające na naukę bez wydawania pieniędzy. Wymiana umiejętności działa jak bank czasu i jest to "handel" szkoleniami oraz kursami między ludźmi i organizacjami.

Agnieszka Konieczny

Nasze pociechy

Nas już Państwo znacie, na co dzień dla Państwa pracujemy. Dzisiaj z największą przyjemnością prezentujemy najmłodsze związkowe pociechy.

Paulinka Sznapka

Julia Miszczyk

Agatka i Laura Poloczek

Marcin i Paweł Gonera

Bartek Ordon

Mikołaj Gumułka

Ala Hus

Piotruś, Pawełek i Agatka Witomscy

Z okazji Dnia Dziecka wszystkim związkowym dzieciom - i dużym i małym - składamy najcieplejsze życzenia. Życzymy Wam dużo uśmiechu, radości na każdy dzień, samych szóstek na świadectwach i udanych wakacji.

Redakcja TŚD

Startuje Kapitał Ludzki

Zainteresowani bezpłatnymi szkoleniami finansowanymi przez Unię Europejską mogą już zacząć szukać ofert dla siebie. Ruszają właśnie pierwsze projekty finansowane z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach zawarł już pierwsze umowy o dofinansowanie niektórych projektów wyłonionych w konkursach pilotażowych. To ważne, bo jak mówi **Agnieszka Lenartowicz-Łysik** z Biura Szkoleń Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności", Polska ma spory poślizg we wdrażaniu programów. - Ta pierwsza oferta w dużej mierze przeznaczona jest dla osób po 45 roku życia. Tendencja, by wydłużać okres aktywności zawodowej, jest coraz powszechniejsza, nic więc dziwnego, że wiele z programów jest przeznaczonych właśnie dla 40- i 50-latków - mówi Agnieszka Lenartowicz-Łysik.

Jej zdaniem, czerwiec to najwyższy czas, by próbować znaleźć miejsce na takich szkoleniach. - Świadomość możliwości bezpłatnego dokształcania się jest coraz popularniejsza, a miejsca na atrakcyjnych kursach błyskawicznie się kończą. Jeśli ktoś się nie pośpieszy, to może dla niego zabraknąć miejsca.

45 lat to znakomity wiek na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych. - Ludzie są wtedy w środku kariery zawodowej. Z reguły nie ciążą na nich obowiązki związane z wychowywaniem małych dzieci - mówi Agnieszka Lenartowicz-Łysik. - To świetny moment, by o siebie zadbać. Widać przecież coraz wyraźniej, że kolejne rządy zmierzają do znaczącego ograniczania wcześniejszych emerytury. Poza tym im dłuższa praca, tym wyższe późniejsze świadczenie. Zdobyte na europejskich szkoleniach umiejętności mogą też przydać się w działalności związkowej, a nawet w życiu prywatnym, jak np. obce języki podczas letnich wakacji.

Bliższe informacje o szkoleniach finansowanych przez Unię Europejską dostępne są na stronie Wojewódzkiego Urzędu Pracy (www.wup-katowice.pl) oraz w firmach realizujących projekty. *red.*

"Praca i kariera - szkolenia językowe i komputerowe dla pracujących"	LG Projekt Łukasz Dobiczek w Lędzinach
"NaKIERUJ swoją przyszłość"	Agencja Rozwoju Lokalnego S.A. w Jaworznie
"Nie przegap szansy - szkolenia językowe, komputerowe oraz ogólnorozwojowe dla osób po 45 roku życia, chcących z własnej inicjatywy podnieść swoje kompetencje zawodowe"	Bieruńska Fundacja Inicjatyw Gospodarczych w Bieruniu
"NIE ZOSTAWAJ W TYLE - kompleksowe szkolenia językowe, komputerowe oraz ogólnorozwojowe dla osób po 45 roku życia, chcących z własnej inicjatywy podnieść swoje kompetencje zawodowe"	"Centrum Szkoleniowo-Edukacyjne PRYM" w Katowicach

Dzieciństwo bez przemocy

W kwietniu ruszyła kampania „Dobry rodzic - Dobry start" przygotowana przez Fundację Dzieci Niczyje.

Projekt ma pomóc w chronieniu najmłodszych dzieci przed przemocą. Według Światowej Organizacji Zdrowia ponad 90 proc. dzieci, które padają ofiarami przemocy, to dzieci, które nie ukończyły trzeciego roku życia. Za najczęstsze przyczyny śmierci małych dzieci WHO uznała zaniedbywanie ich i krzywdzenie.

Dlatego inicjatorzy programu "Dobry Rodzic - Dobry Start" chcą wspierać rodziców w wychowywaniu bez przemocy poprzez m.in. zapewnienie im dostępu do bezpłatnych materiałów edukacyjnych i pomocy psychologiczno-terapeutycznej.

Fundacja chce dotrzeć do rodziców oczekujących dziecka i rodziców najmłodszych dzieci oraz do pracowników służby zdrowia i pomocy społecznej, którzy na co dzień mają kontakt z rodzinami, nie tylko patologicznymi ale i zwykłymi.

W programie najważniejsza będzie edukacja, gdyż nie wszyscy rodzice potrafią właściwie opiekować się małym dzieckiem i nie wszyscy wiedzą, że nawet potrząsanie niemowlęciem może być dla niego niebezpieczne.

Red.

Rozwijają „S" w handlu

W najbliższy weekend Sekcja Krajowa Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność" rozpocznie kilkumiesięczną akcję pozyskiwania członków Związku.

W piątek, sobotę i niedzielę związkowcy będą odwiedzać warszawskie markety, rozdawać ulotki i rozmawiać z pracownikami sieci handlowych o tym, że warto być członkiem Związku.

Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji podkreśla, że pracownicy handlu są coraz bardziej świadomi swoich praw, a data rozpoczęcia akcji nie jest przypadkowa. - Rok temu, 7 czerwca w Boże Ciało pracownicy handlu przełamali strach i przeprowadzili strajk włoski, protestując przeciwko pracy w dni świąteczne - mówi Alfred Bujara.

Od tego momentu znacznie wzrosło zainteresowanie tej grupy zawodowej przynależnością do "Solidarności". Związkowcy chcą zwrócić uwagę, że wzrosło również poparcie społeczeństwa dla akcji podejmowanych przez związek w celu wprowadzenia dni świątecznych wolnych w handlu. - Niedawno na łamach Gazety Prawnej ukazał się sondaż, z którego wynika, że popiera nas 75 proc. społeczeństwa. Wcześniej mogliśmy liczyć na poparcie 50 proc. Polaków, a kilka lat temu popierało nas zaledwie 25 proc. - mówi Bujara.

- Chcemy również pokazać, że pracodawcy handlu ignorują dialog społeczny - dodaje przewodniczący Sekcji. - Dwa miesiące temu zwróciliśmy się do nich o negocjacje ponadzakładowego układu zbiorowego pracy w sektorze handlu i nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Ogólnospołecznym problemem staje się też zatrudnianie w marketach kasjerek ze Wschodu, które za marne grosze pracują po 10 godzin dziennie. "Solidarność" przeciwstawia się takim praktykom, a zapowiedzi agencji pracy tymczasowej, że będą szukać kasjerek na Ukrainie uważa za niepokojące. - Pracownicy ze Wschodu powinni być zatrudniani na uczciwych warunkach - mówi Bujara.

W akcję w Warszawie zaangażowanych będzie ok. 20 osób. Związkowcy zapowiadają, że kolejne odbędą się na Śląsku.

Agnieszka Konieczny

Związkowcy chcą przekonać pracowników handlu, że warto należeć do „Solidarności"

W tarnogórskim Parku Wodnym konflikt wciąż trwa

Terenowa Sekcja Problemowa NSZZ „Solidarnosć" Powiatu Tarnogórskiego poparła protest prowadzony przez Międzyzakładową Organizację Związkową Parku Wodnego AIG S.A.

Przyjęte stanowisko, zdaniem związkowców, jest jedyną możliwą reakcją na zachowanie prezesa spółki, który notorycznie łamie prawa pracownicze i związkowe, jak również działa na szkodę firmy.

- Ostatnio do długiej listy przewinień prezes dołączył naruszenie ustawy o informowaniu pracowników i przeprowadzaniu z nimi konsultacji - czytamy w dokumencie. - Nie jest bowiem prawdą, to co twierdzi na łamach prasy **Roman Utracki**, że kontrola Państwowej Inspekcji Pracy nie wykazała w jego pracy żadnych uchybień.

Strona związkowa uważa, że sprawę powinien rozstrzygnąć sąd. "S" już skierowała zawiadomienia do Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach, w których m.in. poinformowała o niezaakceptowaniu przez prezesa wyboru Rady Pracowników i poddaniu jej przewodniczącego szykanom.

MOZ NSZZ "S" domaga się usunięcia prezesa z zajmowanego stanowiska, a tymczasem burmistrz miasta, reprezentujący prawie 100 proc. akcji spółki, nie podjął żadnych działań zmierzających do uspokojenia napiętej sytuacji w Parku Wodnym.

Związkowcy TSP NSZZ "S" wskazują na jego skandaliczne zachowanie podczas Walnego Zebrania Akcjonariuszy AIG.

- Bezzasadne wstrzymanie się od głosu, które skutkowało nie udzieleniem absolutorium byłemu już członkowi zarządu AIG **Wojciechowi Giergielowi**, oceniamy jako odwet za nasze poparcie dla protestującej załogi Parku Wodnego - napisali w stanowisku. - Jest to działanie tym bardziej naganne, iż powodem wstrzymania się burmistrza od głosu było "niepoinformowanie o podpisaniu umowy z naszym związkiem w sprawie przyznania dużego rabatu (karta "Grosik") na korzystanie z usług Parku Wodnego.

W ocenie związkowców, burmistrz miasta, żądając takiej informacji, postawił się ponad prawem.

- "Solidarność" nie może dać przyzwolenia na takie sprawowanie władzy. - Wykorzystamy uprawnienia, jakie daje prawo i podejmiemy zdecydowane kroki, które ukrócą samowolę nieomylnych "wybrańców", wynagradzanych z naszych podatków - zapowiada przewodniczący tarnogórskiego Biura Terenowego **Zbyszek Klich**. - W Parku Wodnym zostało rażąco naruszone prawo związkowe, a wszelkie podejmowane przez nas próby polubownego rozwiązania nabrzmiałego konfliktu zostały odrzucone.

Beata Gajdziszewska

W obronie pracowników częstochowskich szpitali

10 czerwca w Częstochowie odbędzie się demonstracja w obronie pracowników zwalnianych z trzech miejskich szpitali, które połączone zostaną w jedną placówkę.

Decyzja o zorganizowaniu ogólnopolskiej demonstracji jest odpowiedzią związkowców na plany prywatyzacji służby zdrowia. 10 czerwca ogłoszony został przez Komisję Krajową Ogólnopolskim Dniem Solidarności w obronie praw pracowników zwalnianych z przekształcanych szpitali w Częstochowie.

- Częstochowskie szpitale są przykładem tego, jak w najbliższym czasie może wyglądać prywatyzacja służby zdrowia - mówi **Halina Cierpiał**, przewodnicząca Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ "Solidarność. - Szpitale te, na skutek m.in. złego zarządzania i zbyt niskich kontraktów toną w długach, a urząd miasta, w tajemnicy przed pracownikami, zdecydował o ich połączeniu.

Demonstracja w Częstochowie - to najważniejszy temat poruszony podczas spotkania przedstawicieli Komisji Zakładowych z Regionalnego Sekretariatu Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność"

Halina Cierpiał podkreśla, że połączenia szpitali obawiają się pracownicy i pacjenci. - Miasto chce, by "nowy szpital" oprócz bezpłatnych operacji i zabiegów finansowanych przez NFZ zarabiał świadcząc usługi komercyjne. Pacjenci boją się wydłużenia kolejek do niektórych specjalistów, a pracownicy utraty miejsc pracy i obniżenia niewysokich płac - mówi przewodnicząca Sekretariatu. Halina Cierpiał podkreśla, że redukcje etatów dotkną wszystkie grupy zawodowe. - Proces restrukturyzacji dotyczy również wykwalifikowanego personelu medycznego - mówi przewodnicząca.

Halina Cierpiał podkreśla, że teraz w trzech częstochowskich szpitalach pracują 923 osoby, a miejsca pracy w nowym szpitalu zagwarantowane zostały tylko dla 200-300 pracowników, którzy będą zatrudniani na podstawie umów zleceń lub umów na zastępstwa.

"Solidarność" przeprowadziła referendum wśród pracowników szpitali. Wzięło w nim udział 618 osób. 90 proc. głosujących opowiedziało się przeciwko przekształceniom.

Agnieszka Konieczny

10 czerwca w Częstochowie odbędzie się ogólnopolska manifestacja przeciwko patologicznej pseudoreformie służby zdrowia. Z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego do Częstochowy pojedzie kilka autokarów, m.in z Katowic, Sosnowca i Jastrzębia Zdroju. Zbiórka uczestników akcji o godzinie 11.00 na Placu Pamięci Narodowej.

Była pikieta, jest porozumienie

Sukcesem „Solidarności" zakończyły się rozmowy związkowców z przedstawicielami koncernu Axeon, do którego należy gliwicki Zakład Montażu Układów Zasilających.

Najważniejsze deklaracje pracodawcy to podwyżka wynagrodzeń i zaprzestanie szykanowania za działalność związkową.

Negocjacje trwały ponad 5 godzin. W ich trakcie pracodawca zapewnił, że wszyscy pracownicy otrzymają od 1 czerwca 200 zł podwyżki brutto. Przewodnicząca zakładowej "S" **Magdalena Uroda** podkreśla, że część pracowników oczekiwała, iż podwyżki będą dotyczyły tylko osób zatrudnionych przy produkcji. - Jako związek zawodowy nie mogliśmy pominąć pracowników administracyjnych - mówi Magda Uroda. - Mam nadzieję, że kolejne podwyżki bardziej odczują pracownicy produkcyjni.

Kolejna ważna deklaracja to zapewnienie pani prezes, że do 31 lipca zainstalowana zostanie wentylacja w hali.

Na spotkanie do Gliwic przyjechał m.in. **Hamish Grzut**, dyrektor naczelny koncernu Axeon, który podkreślał, że jest zadowolony z pracy polskich pracowników, których ocenił jako odpowiedzialnych i elastycznych. - Hamish Grzut zapewnił, że jeżeli nadal będziemy dobrze pracować i dotrzymywać kontraktów, to możliwe będą rozmowy o kolejnych podwyżkach - dodaje **Aneta Gęsikowska** z zakładowej "S".

Kilka dni temu „Solidarność" demonstrowała przed siedzibą MAZ w Gliwicach, dzisiaj związkowcy cieszą się z porozumienia podpisanego z właścicielem spółki

Związek domagał się również zmiany umów zawartych z pracownikami na czas określony na umowy na czas nieokreślony. - Podpisywanie umów na czas nieokreślony będzie uzależnione od długoterminowych kontraktów, ale pracodawca zapewnił, że nikogo nie zwolni - mówi **Marek Duda** z zakładowej "S" i podkreśla, że zarząd będzie mógł wydłużyć umowy o pracę do trzech lat, a następnie przedłużać je na czas nieokreślony.

Związkowcy podkreślają, że po podpisaniu porozumienia zmieniła się atmosfera w firmie. - Pracownicy zakończyli strajk włoski i pytają, w jaki sposób mogą zapisać się do związku - mówi Magda Uroda.

Agnieszka Konieczny

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Zakładu Montażu Układów Zasilających w Gliwicach dziękuje załodze spółki, Zarządowi Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" i Regionalnej Sekcji Motoryzacyjnej za wsparcie i pomoc.

Poczta jednak zastrajkowała

„Solidarność" i kilka innych związków działających w Poczcie Polskiej rozpoczęły w nocy z poniedziałku na wtorek bezterminowy strajk.

Strajk pocztowców polega na całkowitym powstrzymaniu się od wykonywania obowiązków. Do siedmiu związków zawodowych, które przystąpiły do strajku należy blisko 20 tysięcy pracowników Poczty Polskiej. Spółka zatrudnia około 100 tysięcy osób.

Strajk w zależności od regionu miał różny przebieg. W niektórych województwach, np. Małopolsce, Poczta Polska została sparaliżowana. Strajkowali tam kierowcy, listonosze, pracownicy okienek i osoby sortujące paczki oraz listy. W większości urzędów czynne było tylko jedno okienko. Z kolei na Lubelszczyźnie większość urzędów pracowała normalnie.

Trudno dokładnie oszacować, jak protest wyglądał w naszym regionie. Jak podkreśla **Krzysztof Wąsowski** z "Solidarności" Poczty Polskiej w Katowicach, do strajku przystąpiła większość członków "Solidarności". Nie strajkowali członkowie innych związków, dlatego większość placówek pracowała normalnie. - Protestował jednak dział ekspedycji, niezbędny do normalnej pracy pocztowców. Strajkowały też niektóre placówki, np. w Będzinie i Sosnowcu. Do tego doszedł protest w innych regionach, więc z pewnością nie można mówić, że Poczta pracowała normalnie - podkreśla Wąsowski.

Protest pocztowców poparła Śląsko-Dąbrowska "Solidarność". W przyjętym stanowisku Prezydium Zarządu Regionu zaapelowało do zarządu Poczty Polskiej o podjęcie rozmów z protestującymi zmierzających do zawarcia porozumienia. "Pracownicy Poczty Polskiej to jedna z najsłabiej opłacanych grup zawodowych. W sytuacji, gdy lawinowo wzrastają ceny żywności i koszty utrzymania, zgłaszany przez nich postulat podwyżki w wysokości 400 zł brutto od 1 stycznia 2008 r. nie wydaje się wygórowany. Zwłaszcza, że dotychczasowe niskie wynagrodzenia prowadzą do pogarszania się standardu usług pocztowych i odbijają się negatywnie na całym społeczeństwie" - napisano w dokumencie.

Prezydium Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" zaapelowało również o zaniechanie szykanowania i zastraszania strajkujących pracowników. "Podkreślamy, że prowadzony strajk jest w pełni legalny. Wzywamy zarząd Poczty Polskiej do natychmiastowego rozpoczęcia rozmów ze związkowcami i podpisania porozumienia, które zapewni pracownikom tej instytucji godne warunki płacy i pracy" - głosi treść stanowiska.

Poczta Polska zapowiada, że złoży odniesienie do prokuratury w sprawie strajku, który uznaje za nielegalny - Wszelkie informacje przekazywane przez dyrekcję Poczty Polskiej, że strajk jest nielegalny są nieprawdziwe. Przed ogłoszeniem akcji protestacyjnej spełniliśmy wszystkie wymagane prawem warunki - ripostuje przewodniczący pocztowej "Solidarności" **Bogumił Nowicki**.

Przypomnijmy: "Solidarność" domaga się podwyżek płac w Poczcie Polskiej w wys. 400 zł brutto na jeden etat od 1 stycznia 2008. Zdaniem przedstawicieli "S" z powodu niskich płac ze służb eksploatacyjnych i doręczeniowych Poczty Polskiej masowo odchodzą pracownicy. 74 proc. załogi zarabia poniżej średniej przedsiębiorstwa. Na przykład listonosz zarabia 1400 zł brutto, pracownicy obsługujący klientów w okienkach 1450 zł brutto, a kadra zarządzająca od 5 do 10 tys. brutto.

wg

Z minister Bożeną Borys-Szopą, Głównym Inspektorem Pracy na temat współpracy Państwowej Inspekcji Pracy z organizacjami związkowymi rozmawia Beata Gajdziszewska.

Bagaż doświadczeń sprzyja współpracy

- ***W jakim stopniu organizacje związkowe pomagają PIP kontrolować i nadzorować przestrzeganie prawa pracy?***

Inspekcja Pracy natychmiast reaguje ma każdy sygnał pochodzący od związkowców i społecznych inspektorów pracy, a dotyczący łamania praw pracowniczych. Wtedy też stosuje wszelkie dostępne prawem środki w celu wyeliminowania nieprawidłowości. Tylko w ub. roku, na wniosek organizacji związkowych, inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 1100. kontroli. Pozwoliło to na usunięcie wielu istotnych nieprawidłowości w stosunkach pracy. Fakt, że w większości przypadków zarzuty związkowców potwierdziły się, świadczy o celowości i potrzebie wzmacniania naszej współpracy, przekładającej się na konkretną pomoc poszkodowanym pracownikom. Bliska współpraca z federacjami i centralami związkowymi jest dla PIP jednym z gwarantów skuteczności działań zmierzających do zapewnienia w naszym kraju przestrzegania prawa pracy, w tym przede wszystkim prawa do bezpiecznych warunków pracy.

- ***Na jakie wsparcie ze strony PIP mogą liczyć związkowcy?***

Stale rozszerzamy działalność szkoleniową dla partnerów społecznych. W ub. roku udzieliliśmy związkom zawodowym ponad 26 tys. porad prawnych oraz technicznych. Przeszkoliliśmy ponad 12 tys. związkowców, głównie w zakresie prawa pracy, ale również przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, oceny ryzyka zawodowego czy ustawodawstwa związkowego. Okręgowe inspektoraty pracy zorganizowały szkolenia z zakresie bhp dla wszystkich organizacji związkowych, które wyszły z taką inicjatywą.

- ***Pani doświadczenia związkowe z pewnością sprzyjają dobrym kontaktom ze związkami zawodowymi...***

Rzeczywiście, bogaty bagaż tych doświadczeń mi nie ciąży, a bardzo pomaga w pełnieniu misji Głównego Inspektora Pracy, tak bliskiej przecież solidarnościowej idei obrony godności ludzkiej pracy.

Mam nadzieję, że kierowany przeze mnie urząd nadal będzie mógł liczyć na solidarne współdziałanie z partnerami społecznymi w podejmowaniu kolejnych wyzwań służących zapewnieniu poszanowania praw pracowniczych i godności ludzkiej, a nade wszystko bezpieczeństwa zatrudnionych. Wierzę, że kwestie odnoszące się zwłaszcza do zdrowia i bezpieczeństwa w pracy wciąż będą wyznacznikiem skuteczności naszego współdziałania.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Harmonogram szkoleń na II półrocze 2008 r.

Nr turn.	Termin szkolenia	Rodzaj szkolenia
I	01- 05.09	Wybrane elementy prawa pracy
II	08 - 12.09	Ogólnozwiązkowe
III	15 - 19.09	Tworzenie i negocjowanie układów zbiorowych pracy
IV	22 - 26.09	Prawo pracy cz. II
V	29.09 - 03.10	Wybrane elementy prawa pracy
VI	06.10 - 10.10	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne
VII	13.10 - 17.10	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ "Solidarność"
VIII	27.10 - 31.10	Wybrane elementy prawa pracy
IX	03.11 - 07.11	Wsparcie koleżeńskie
X	03.11 - 07.11	Prawo pracy cz. II
XI	10.11 - 14.11	Ogólnozwiązkowe
XII	17.11 - 21.11	Negocjować można wszystko
XIII	24.11 - 28.11	Wybrane elementy prawa pracy
XIV	01.12 - 05.12	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne
XV	08.12 - 12.12	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ "Solidarność"
XVI	15.12 - 19.12	Tworzenie i negocjowanie Układów Zbiorowych Pracy

Mniej skarg wpływa do PIP-u

369,5 tys. przypadków naruszania praw pracowniczych stwierdziła w ubiegłym roku Państwowa Inspekcja Pracy. To o 55,5 tys. mniej niż w roku 2006. Większość z nich dotyczyła nieodpowiedniego przygotowania pracowników do pracy.

W 2007 roku przeprowadzono 80,5 tys. kontroli u ponad 61 tys. pracodawców. W skontrolowanych zakładach na terenie kraju pracowało ponad 3,3 mln osób. Najwięcej nieprawidłowości dotyczyło przygotowania pracowników do pracy (m.in. brak szkoleń, badań lekarskich), zabezpieczenia stanowisk przy wykonywaniu prac niebezpiecznych oraz urządzeń ochronnych.

Wśród wydanych przez PIP decyzji, 12,3 tys. nakazywało natychmiastowe wstrzymanie prac ze względu na bezpośrednie zagrożenie życia bądź zdrowia pracowników. Inspektorzy pracy nałożyli grzywny w łącznej wysokości 18,7 mln zł. Średnia wysokość grzywny wyniosła 871 zł (2006 r. - 639 zł). Do sądów grodzkich inspektorzy skierowali ponad 3,5 tys. wniosków o ukaranie. Do prokuratury inspektorzy pracy skierowali 984 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Najwięcej z nich dotyczyło udaremniania lub utrudniania inspektorom czynności kontrolnych, złośliwego lub uporczywego naruszenia praw pracowników oraz fałszowania dokumentów.

Na co się skarżymy?

Większość spośród ponad 24 tys. skarg i wniosków otrzymanych w 2007 r. dotyczyła niewypłaconych wynagrodzeń, w tym za pracę w nadgodzinach i innych świadczeń pieniężnych. Znaczącą grupę stanowiły skargi związane z nawiązywaniem i rozwiązywaniem umów o pracę oraz dotyczące nieprawidłowości w zakresie czasu pracy. W wypadkach przy pracy poszkodowanych zostało ponad 99 tys. osób. To o 3,9 proc. więcej niż rok wcześniej. Liczba śmiertelnych ofiar wypadków zmniejszyła się o 3 proc.

Więcej ofiar wypadków

Najwięcej wypadków odnotowano w górnictwie, przetwórstwie przemysłowym, rolnictwie, leśnictwie i łowiectwie oraz w budownictwie. O ponad 1 tys. zwiększyła się w stosunku do roku poprzedniego liczba ofiar wypadków przy pracy na budowach. 90 osób straciło życie, a 214 doznało ciężkich obrażeń ciała. Obok pracowników budowlanych wypadkom przy pracy ulegali najczęściej kierowcy oraz kowale i ślusarze.

Mniej pracodawców zalega z pensjami

Odnotowano dalszy spadek odsetka skontrolowanych pracodawców naruszających przepisy w zakresie wypłaty wynagrodzenia - z ok. 56 proc. w 2005 r., 31 proc. w 2006 r. do 26 proc. w 2007 r. Ponad połowa skontrolowanych pracodawców w sposób nierzetelny prowadziła ewidencję czasu pracy. Co trzeci skontrolowany pracodawca przekraczał obowiązujące normy czasu pracy. Główną przyczyną naruszeń przepisów o czasie pracy jest zatrudnianie zbyt małej liczby pracowników w stosunku do potrzeb zakładu. Inspektorzy pracy przeprowadzili ponad 12 tys. kontroli w zakresie legalności zatrudnienia, obejmujących ponad 100 tys. osób, w tym prawie 3,5 tys. cudzoziemców.

Kontrole z zakresu opłacania składek na Fundusz Pracy objęły 200 tys. osób. Nieprawidłowości stwierdzono w ponad połowie kontrolowanych podmiotów. W co czwartym ujawniono nielegalne zatrudnienie lub nielegalne wykonywanie innej pracy zarobkowej, a w co piątym - nie opłacanie lub nieterminowe opłacanie składek na Fundusz Pracy. Co piąty skontrolowany pracodawca nie zgłosił w ogóle lub zgłosił z opóźnieniem pracowników do ubezpieczenia społecznego. Nielegalne wykonywanie pracy przez cudzoziemców stwierdzono w co czwartym przedsiębiorstwie zatrudniającym cudzoziemców, wobec których wymagane było zezwolenie na pracę.

Od 1 lipca inspektorzy pracy działają na podstawie nowej ustawy o PIP, z kwietnia 2007 roku. Nowelizacja zwiększyła uprawnienia inspekcji pracy m.in. o kontrole z zakresu legalności zatrudnienia, w tym cudzoziemców oraz wyposażyła inspektorów pracy w bardziej skuteczne instrumenty prawne. Zaostrzyła też kary wobec pracodawców łamiących prawa pracownicze.

źródło:PAP

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 3 czerwca 2008 r.*

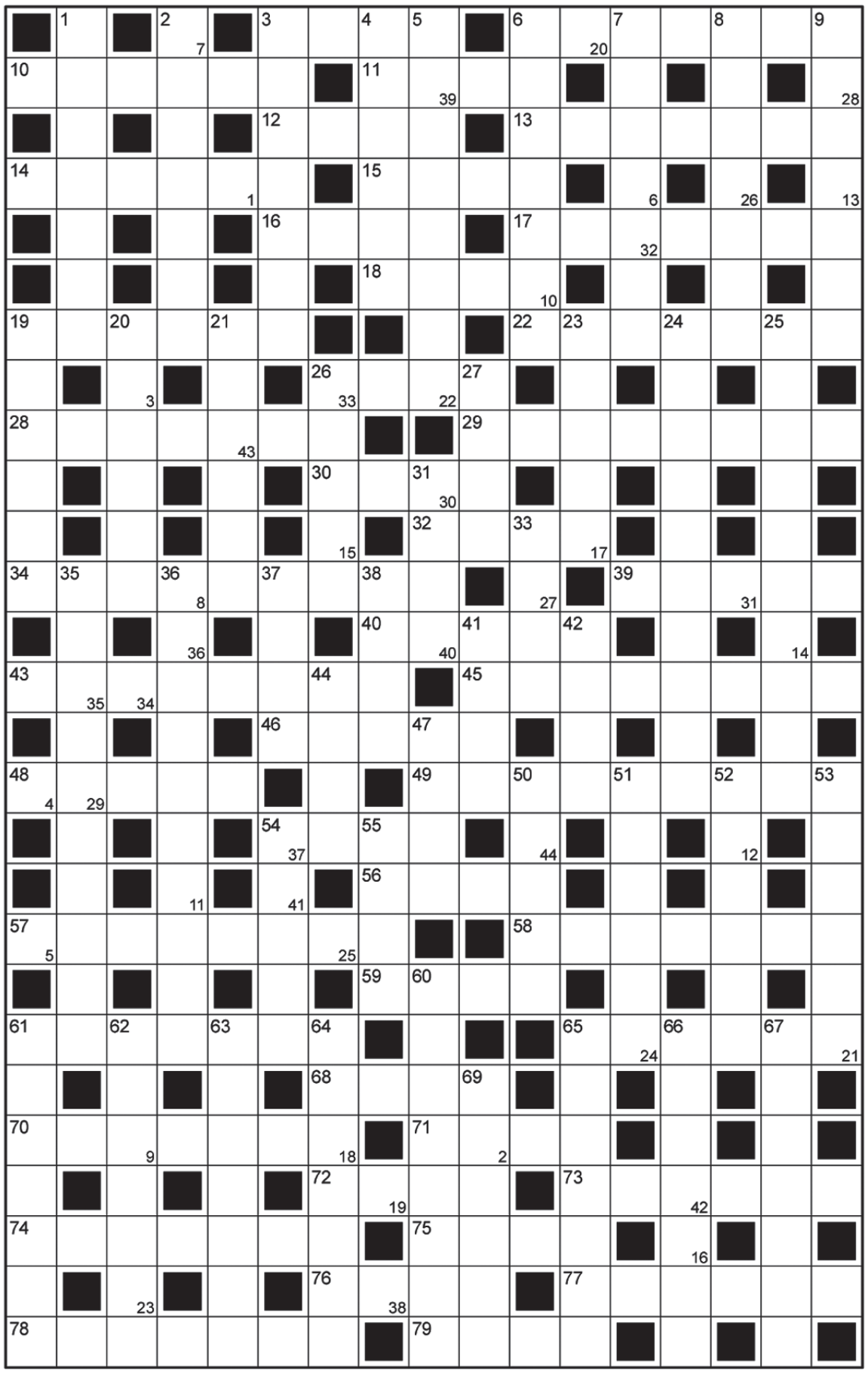

POZIOMO:
3) Zapłata pod przymusem
6) Maszyna stolarska
10) Metoda
11) Szkic
12) Ratunek dla dziury
13) Chusta na szyję
14) Nie lubi rano wstawać
15) Trud
16) Ocena, zdanie
17) Obserwuje lewicę
18) Talerze perkusyjne; czynele
19) Ucieczka z lekcji
22) Rozłam, niezgoda
26) Jadalny skorupiak morski
28) Pod zlewem
29) Jubileusz 12 miesięcy
30) Leży nad Narwią
32) Wyspa Napoleona
34) Druk pochodzący z dawnych czasów
39) Jacek, polityk
40) Hitlerowski obóz koncentracyjny
43) Belgijska stolica
45) Dawna nazwa bursztynu
46) Dogodna, odpowiednia pora roku
48) Iglaste drzewo
49) Np. Meksykanka
54) Goleń cielęca tylna
56) Dawne Kongo
57) Ryzykowna wyprawa
58) Wybór króla
59) Zmysł na języku
61) Niemiecki samochód sportowy
65) Okup, danina
68) Finał, koniec
70) Nielubiany przez skromnych
71) Krawieckie złącze
72) Miasto we Włoszech, nad rzeką Arno
73) Księstwo arabskie
74) Punkt sprzedaży towarów
75) Organiczny rodnik kwasowy
76) Jednostajnie przyspieszony
77) Wiórek metalu
78) Teatralna przerwa
79) Korzyść, pożytek

PIONOWO:
1) Wielki poemat epicki
2) Ziarnopłon
3) Uroczystości rocznicowe
4) Z uzdą i wędzidłem
5) Brezentowe przykrycie
6) Wyborowy strzelec
7) Trzyma na placu szczęki
8) Wymiar obuwia
9) Odcień czerwieni
19) Rysunek obrazujący przebieg procesu
20) Statek z wioślarzami - więźniami
21) Amerykańska farma
23) Drzewo wilgotnych terenów
24) Ruina majątkowa
25) Najstarsza era w dziejach Ziemi
26) Szyfrator
27) Jacques, francuski piosenkarz, poeta i kompozytor
31) Gruby jak ...
33) Jeden z kolorów na polskiej fladze
35) Rynek, bazar
36) Zwiad, patrol
37) Treningowe ubranie
38) Dekret carski
41) Zwykle idzie w górę
42) Starożytne miasto greckie
44) Biblijny syn Jakuba
47) Przepływa przez Cieszyn
50) Mieszkaniec Ankary
51) „Antek" Bolesława Prusa
52) Niejedna na trasie pociągu
53) Wyrazy zachwytu; poklask
54) Duża, okazała budowla
55) Mija bezpowrotnie
60) Kolator, mikser
61) Przesadnie dba o poprawność językową
62) Rozwój, rośnięcie
63) Kara cielesna
64) Wywóz towarów za granicę
65) Dawny płaszcz bez rękawów
66) Chrześcijaństwo lub mahometanizm
67) Silna trucizna
69) Królewska gra

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Anny Kowalskiej.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44

Sympatycznie, ale bez efektów

Wciąż nie wiadomo, kto w rządzie będzie odpowiadał za sprawy górnictwa i energetyki.

30 maja na Śląsku gościł wicepremier i minister gospodarki **Waldemar Pawlak**. Podczas spotkania z zarządem i związkami Jastrzębskiej Spółki Węglowej pytano go m.in. o to, kto zostanie nowym wiceministrem odpowiedzialnym za górnictwo i energetykę. Wbrew oczekiwaniom żadne nazwisko jednak nie padło. Pawlak stwierdził, że nastąpi to "w odpowiednim czasie", bo nie są to decyzje, które muszą być podejmowane pospiesznie. Zaznaczył też, że nowemu wiceministrowi postawi wysokie wymagania. Oprócz znajomości górnictwa i energetyki musi to być osoba po-

- Nie będzie forsowania pracy w soboty i niedziele na siłę - zapowiedział Waldemar Pawlak

trafiąca się odnaleźć na arenie międzynarodowej.

Waldemar Pawlak zapoznał się ze strategią JSW i z planami rozwoju spółki. Przedstawiciele "S" i innych związków zawodowych protestowali przeciwko pomysłowi pracy w kopalniach JSW w soboty i niedziele. Wicepremier Pawlak powiedział że spółki górnicze powinny wykorzystywać koniunkturę na węgiel. Nie będzie jednak wprowadzania określonych rozwiązań na siłę. - Nikt nikogo nie będzie do niczego zmuszał - oświadczył Pawlak.

- Zdecydowanie brakuje decyzyjności w niektórych sprawach, zwłaszcza dotyczących dokapitalizowania kopalń czy pomocy publicznej na inwestycje początkowe - komentował po spotkaniu szef górniczej "Solidarności" **Dominik Kolorz**. - Pan premier wyrażał swoją słuszną obawę co do tego, że polskie górnictwo nie może skorzystać z koniunktury. Cena węgla przekracza w tej chwili wartość 175 dolarów, a my nie mamy węgla, żeby go sprzedać. Na pewno nie jest to wina górników, a zarządzających spółkami węglowymi.

Szef górniczej "Solidarności" zaznaczył, że poprosił wicepremiera o spotkanie w najbliższym możliwym terminie tylko ze związkami. Jak wyjaśnił, związkowcy mają bowiem odczucie, że zarządy spółek "albo wprowadzają pana premiera w błąd, albo nie mówią wszystkiego".

Porównując jakość rozmów związków z ministrami odpowiedzialnymi za górnictwo w poprzednim rządzie, Kolorz zaznaczył, że ekipa premiera **Jarosława Kaczyńskiego** miała dwa okresy - ciągłych kłótni, gdy sektorem zarządzał wiceminister **Paweł Poncyljusz** i lepszy za wiceministra **Krzysztofa Tchórzewskiego**. - Z obecną ekipą problem polega na tym, że rozmów tak praktycznie nie ma. Rząd istnieje już ponad pół roku i odbyło się tylko jedno spotkanie zespołu trójstronnego, o którym można powiedzieć tylko tyle, że się odbyło. Oba spotkania z panem premierem Pawlakiem były fajne, sympatyczne, ale nie przyniosły żadnych rezultatów - ocenił Dominik Kolorz.

red

Rozmowa wyjaśniająca?

Choroba nie wybiera, ale o tej starej i świętej prawdzie zarząd Isuzu Motors w Tychach nie chce pamiętać i dyscyplinuje pracowników przebywających na zwolnieniach lekarskich.

Sposób tego dyscyplinowania zależy od długości choroby. - Po pięciu dniach absencji pracownik wzywany jest na rozmowę wyjaśniającą. W jej trakcie dowiaduje się, że jego choroba dezorganizuje pracę na linii

- Pracownicy są zastraszeni i rozgoryczeni - mówi Daniel Jaromin, przewodniczący „S" w Isuzu Motors w Tychach

produkcyjnej i może być powodem rozwiązania umowy o pracę - mówi **Daniel Jaromin** przewodniczący "S" w Isuzu Motors w Tychach.

Osoba przebywająca na zwolnieniu lekarskim dłużej niż 5 dni, może spodziewać się, że w swojej skrzynce pocztowej znajdzie list ostrzegawczy od pracodawcy. List ten to "pierwszy znak, że od tej pory czas pracy tego pracownika będzie obserwowany ze szczególnym zainteresowaniem".

- Pana częsta nieobecność w pracy wpływa negatywnie na pracę pana zespołu. Proszę pamiętać, że podejmując pracę w naszej firmie deklarował pan wysoką frekwencję i elastyczność - czytamy w jednym z takich listów. Autor listu, kierownik personalny firmy dodaje jeszcze: "Chciałbym pana uświadomić, że pana wysoka absencja w pracy stanowi dla nas duży problem rodzący niepotrzebne koszty produkcyjne". Kolejne pismo, jakie chorujący pracownik może otrzymać to "list ostatniej szansy".

Tychy dnia .....

Potwierdzenie odbycia rozmowy wyjaśniającej

Z pracownikiem (**imię i nazwisko, nr personalny**)

w dniu .....

Opis problemu: Wysoka absencja chorobowa.

Rozmowa dotyczyła:

1. Wysokiego poziomu absencji chorobowej pracownika i jej negatywnego wpływu na pracę wydziału.
2. Sposobu informowania o nieobecności w pracy (jeżeli jest potrzeba).
3. Uświadomiono pracownikowi, że jego częste / długotrwałe nieobecności dezorganizują pracę na odcinku linii ..... oraz wymagają delegowania zastępstwa.
4. Poinformowano pracownika, że wysoka absencja ma negatywny wpływ na możliwości wydawania urlopów taryfowych dla pracowników linii montażu.

Pracownik został wysłuchany i poinformowany, że zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 5 października 2005, częsta absencja powodująca dezorganizację w pracy może być przyczyną rozwiązania umowy o pracę.

Podpis pracownika ..... Podpis przełożonego ..... Podpis świadka .....

Tak wygląda formularz wypełniany po przeprowadzeniu rozmowy wyjaśniającej z pracownikiem powracającym ze zwolnienia lekarskiego

Zdaniem Daniela Jaromina, działania pracodawcy przynoszą odwrotne skutki, a pracownicy zamiast zmotywowania czują się zastraszani i rozgoryczeni. - Co ma powiedzieć osoba, która przez kilka lat nie chorowała i nagle ma złamaną nogę? - pyta przewodniczący zakładowej "S". Jego zdaniem, na pracowników wywierana jest ogromna presja, a niektórzy boją się powrotu do pracy. - Dochodzi do sytuacji, że do pracy przychodzą osoby chore i zarażają innych - dodaje Jaromin.

"Solidarność" wielokrotnie zwracała się do zarządu o zaniechanie tego typu praktyk, ale bezskutecznie. - Pracodawca twierdzi, że są one zgodne z prawem - mówi przewodniczący "S". Innego zdania był inspektor Państwowej Inspekcji Pracy uznając, że rozmowa z pracownikiem wracającym ze zwolnienia jest rodzajem kary, która nie została przewidziana w Kodeksie pracy. - Po kontroli PiP nie zrezygnowano z przeprowadzania tych rozmów. Zmieniła się jedynie ich nazwa z dyscyplinujących na wyjaśniające - mówi Daniel Jaromin.

Właścicielem Isuzu Motors w 60 proc. jest koncern General Motors. Spółka zatrudnia 700 pracowników i produkuje silniki, głównie dla Opla.

Agnieszka Konieczny

Papierosy są do... wiadomo do czego

W ostatni dzień maja obchodzono Światowy Dzień bez Papierosa. Niepalanie trzeba promować, bo obecnie na świecie pali co trzecia osoba po 15. roku życia (1,3 mld), a rocznie z powodu chorób związanych z tym nałogiem umiera ponad 5 mln palaczy.

Z powodu skutków palenia na świecie co 6 sekund umiera 1 osoba. W XX wieku odnotowano 100 mln zgonów z tego powodu, a w wieku XXI liczba ta może wzrosnąć 10-krotnie. W czasie palenia do organizmu ludzkiego dostaje się ponad 4 tys. szkodliwych substancji, z czego 43 to związki rakotwórcze. Do toksyn obecnych z dymie zalicza się m.in. metanol; tlenek węgla (tzw. czad); promieniotwórczy polon-210; kadm; amoniak; aceton; DDT; arsen.

Osoby palące żyją o 20-25 lat krócej niż średnia. Palenie jest przyczyną 90 proc. przypadków raka płuc u mężczyzn i 70 proc. przypadków tego nowotworu u kobiet. Zwiększa też ryzyko zachorowania na raka gardła i krtani, raka pęcherza, nerki i raka trzustki; przyczynia się do rozwoju chorób serca i układu krążenia, udarów mózgu, zawałów; poważnych schorzeń układu oddechowego; chorób wzroku; głuchoty; obniża płodność kobiet i mężczyzn.

Polska znajduje się w czołówce krajów o największej konsumpcji tytoniu na świecie, w Europie zajmuje piąte miejsce. Liczbę palaczy w naszym kraju szacuje się na ponad 10 mln osób: pali 40 proc. polskich mężczyzn i 25 proc. kobiet. Do palenia przyznaje się też niemal 10 proc. 13-latków oraz 21 proc. dzieci w wieku 15 lat. Aż 30 proc. kobiet w ciąży pali, nie zdając sobie sprawy z tego, że zwiększa to ryzyko poronienia, małej masy noworodka, jego przedwczesnego zgonu czy opóźnienia w rozwoju psychicznym i fizycznym dziecka.

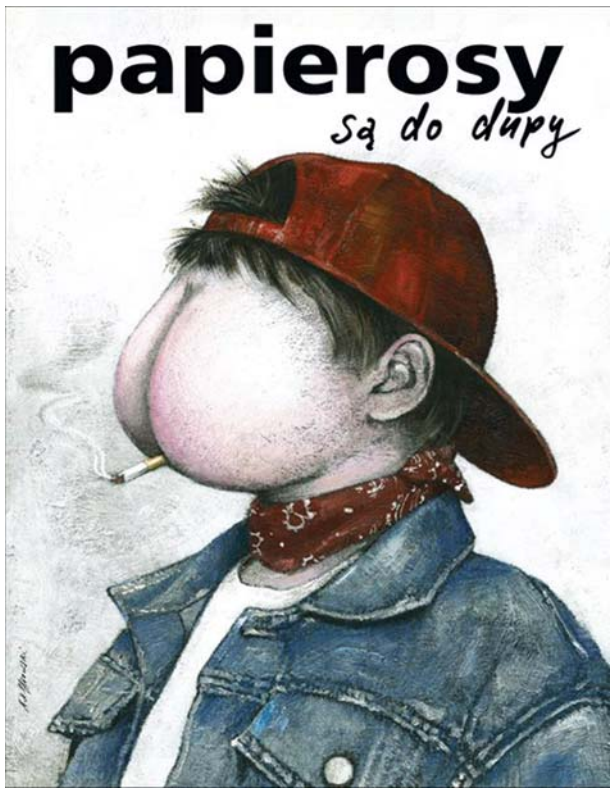

Słynny plakat autorstwa Andrzeja Pągowskiego

Nie przeprowadzono póki co badań nad uzależnieniem związkowców od papierosów. Jednak czasy, gdy nad solidarnościowymi zebraniami unosiły się chmury dymu, minęły chyba już bezpowrotnie. Coraz częściej można spotkać związkowców - zdeklarowanych przeciwników dymu tytoniowego. - Papierosy śmierdzą i szkodzą - podsumowuje krótko **Jarosław Grzesik**, wiceprzewodniczący górniczej "Solidarności", przy którym zapalenie papierosa w najlepszym razie może skończyć się awanturą.

Od 18 lat nie pali też szef Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" **Piotr Duda**. - Przez wiele lat paliłem po 3 paczki dziennie. To fatalny nałóg, najgorsze co mogło ludzkość spotkać - uważa Piotr Duda. Zapowiada, że już wkrótce w budynku Zarządu Regionu powstanie specjalna palarnia i tylko tam palacze będą mogli oddać się temu zgubnemu nałogowi.

wg

Kolejne zwycięstwo w bokserskiej karierze odniósł **Damian Jonak**. Podczas sobotniej gali w Legnicy startujący w kategorii juniorciężkiej bytomianin pokonał w drugiej rundzie przez nokaut techniczny Francuza **Louisa Mimoute**. Była to 17. wygrana członka Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" na zawodowym ringu. Prawdopodobnie jesienią Jonak będzie walczył o mistrzostwo interkontynentalne.

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10
SolDar
- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.
tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl